

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Bernard Domaradzki

w obecności Protokolanta Agnieszki Mazurek

przy udziale Prokuratora Iwony Szablewskiej

po rozpoznaniu w dniach: 16 czerwca, 14 lipca, 10 września 2015, 17 maja, 22 września, 15 listopada, 6 grudnia 2016 roku

sprawy R. K. (1) syna S. i W. z domu M. urodz. (...) w K.,

oskarżonego o to, że: w dniu 24 września 2014 roku w L. ok. godz. 8.15 na ul. (...), w rejonie skrzyżowania z ul. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując autobusem MPK m-ki M. nr rej. (...) jadąc od strony ul. (...) i wykonując manewr skrętu w prawo w ul. (...) nie zachował należytej ostrożności i obserwacji wyznaczonego znakami poziomymi, pionowymi i sygnalizacją świetlną przejścia dla pieszych w wyniku czego zderzył się z nieletnim S. B., poruszającym się na hulajnodze elektrycznej ze strony prawej na lewą w stosunku do kierunku ruchu autobusu, po oznakowanym w/w przejściu dla pieszych w wyniku czego nieletni uderzył w prawy bok autobusu a następnie wpadł pod ten pojazd i był pod nim ciągnięty przez ok. 22, 5 metra, w następstwie czego doznał on szeregu obrażeń ciała m.in. w postaci złamań przednich odcinków żeber po stronie lewej, złamania prawego obojczyka, płytkich pęknięć wątroby, wylewów krwawych w obrębie przestrzeni pozaotrzewnowej, wielomiejscowych złamań obręczy miedniczej, rozległych ran kończyn dolnych, rozległych odwarstwień powłok od powięzi mięśniowych obu ud, złamań obu kości udowych, które to spowodowały ostrą niewydolność krążeniowo – oddechową w następstwie wymienionych wyżej obrażeń wielonarządowych (zespołu zmiążdzeniowego miednicy i kończyn dolnych) to zaś skutkowało zgonem S. B., **tj. czyn z art. 177 § 2 k.k.**

1. **R. K. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 24 września 2014 roku w L. ok. godz. 8:10- 8.15 w rejonie skrzyżowania ulicy (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując autobusem komunikacji miejskiej marki M. o numerze rejestracyjnym (...) przy wykonywaniu manewru skrętu w prawo z ul. (...) w ul. (...) korzystając z zezwolenia na wjazd na skrzyżowanie wynikającego z nadawanego przez sygnalizator dla jego kierunku ruchu sygnału zielonego nie zachował szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do oznaczonego przejścia dla pieszych na ulicy (...), gdzie sygnalizator nadawał dla kierunku ruchu pieszych sygnał zielony nakazujący mu ustąpienie pierwszeństwa pieszym poruszającym się po przejściu dla pieszych, pomimo tego, iż chodnikiem dla pieszych wzdłuż ulicy (...), zgodnie wówczas z kierunkiem ruchu autobusu, nieprawidłowo poruszał się hulajnogą elektryczną obiektywnie widoczny dla kierującego autobusem dziesięcioletni S. B. i pomimo tego nie zareagował zmniejszeniem prędkości bądź zatrzymaniem pojazdu przed przejściem dla pieszych, na które wjechał małoletni S. B. w następstwie czego zderzył się z małoletnim S. B., poruszającym się na hulajnodze elektrycznej ze strony prawej na lewą w stosunku do kierunku ruchu autobusu, po oznakowanym w/w przejściu dla pieszych w wyniku czego nieletni uderzył w prawy bok autobusu, a następnie wpadł pod ten pojazd, w następstwie czego S. B. doznał on szeregu obrażeń ciała m.in. w postaci złamań przednich odcinków żeber po stronie lewej, złamania prawego obojczyka, płytkich pęknięć wątroby, wylewów krwawych w obrębie przestrzeni pozaotrzewnowej, wielomiejscowych złamań obręczy miedniczej, rozległych ran kończyn dolnych, rozległych odwarstwień powłok od powięzi mięśniowych obu ud, złamań obu kości udowych, które to spowodowały ostrą niewydolność krążeniowo – oddechową w następstwie wymienionych wyżej obrażeń wielonarządowych (zespołu zmiążdzeniowego miednicy i kończyn dolnych) to zaś skutkowało zgonem S. B.

tj. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk. i za to na podstawie art. 177§ 2 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 2 (dwóch);

3. na podstawie art. 71 § 1 orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych określając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. M. kwotę 1.136, 52 (jeden tysiąc sto trzydzieści sześć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem wynagrodzenia za obronę sprawowaną wobec oskarżonego z urzędu;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zwrotu części wydatków, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych i określa, że wydatki w pozostałej części ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 302/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 września 2014 roku w L. ok. godz. 8:10- 8.15 R. K. (1) poruszał się autobusem komunikacji miejskiej numer linii 17 marki M. o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) w kierunku skrzyżowania o ruchu okrężnym Rondo (...) od przystanku autobusowego P. B. przy ulicy (...). Również w tym samym kierunku poruszał się małoletni S. B. (urodzony (...)). S. B. jechał hulajnogą elektryczną marki R. (...) chodnikiem znajdującym się bezpośrednio przy pasie jezdni ulicy (...), po której poruszał się autobus kierowany przez R. K. (1). R. K. (1) zatrzymał autobus po odjechaniu z przystanku P. B. z uwagi na korek i oczekiwanie na zmianę świateł w okolicy mostu na ulicy (...). S. B. ostatni raz również zatrzymał się za mostem na ulicy (...), na wysokości domu przeznaczonego do rozbiórki, znajdującym się przed kompleksem centrum handlowego (...) i rozmawiał z ojcem K. B. (1), który znajdował się w stojącym na ulicy (...) samochodzie. Następnie S. B. i R. K. (1) ruszyli. S. B. poruszał się chodnikiem wzdłuż jezdni przed autobusem kierowanym przez R. K. (1) będąc dla niego obiektywnie widocznym.

(częściowe wyjaśnienia oskarżonego, zeznania K. B. k. 142-144, zeznania M. M. k. 15-16, D. W. (1) k.130-131 , M. J. (1) k. 29, B. B. (1) k. 32, zeznania D. D. k. 174 v)

R. K. (1) jadąc ulicą (...) z oddali dostrzegł nadawany na sygnalizatorze K 12 znajdującym się przy ulicy (...) kolor zielony dla kierunku ruchu.

(częściowe wyjaśnienia oskarżonego)

Sygnal zielony dla pieszych poruszających się po przejściu dla pieszych przy alei (...) zlokalizowanym przy skrzyżowaniu Rondo (...) zapalał się na sygnalizatorze P 11 c 3 sekundy po rozpoczęciu nadawania sygnału zielonego dla kierunku ruchu R. K. (1) na sygnalizatorze K 12.

(dokumenty dotyczące harmonogramu działania sygnalizacji świetlnej k. 246-251, opinia biegłego M. K. k. 410)

Po przejechaniu wjazdu z ulicy (...) na parking centrum handlowego (...) autobus kierowany przez R. K. (1) wyprzedził małoletniego S. B.. Z przedmiotowego miejsca S. B. mógł pojechać jedynie w trzech kierunkach: tj. na przejście dla pieszych przy ulicy (...), gdzie przecinałby tor ruchu autobusu, na przejście dla pieszy przy alei (...), gdzie przecinałby tor ruchu autobusu lub skręcić prawo i kontynuować jazdę wzdłuż alei (...) nie wjeżdżając na tor ruchu autobusu.

(ogłędziny monitoringu z centrum handlowego (...) k. 375, opinia biegłego M. K. k. 403-405, protokół ogłędzin miejsca wypadku drogowego wraz z dokumentacją fotograficzną k. 2-4)

Prędkość poruszania się autobusu M. ulicą (...), przed wykonaniem manewru skrętu w prawo, wynosiła około 28 km/h. Hulajnoga poruszając się po chodniku wzdłuż ulicy (...) osiągała prędkość około 22 km/h.

(opinia biegłego M. K. k. 403-405)

R. K. (1) korzystając z zezwolenia na wjazd na skrzyżowanie wynikającego z nadawanego przez sygnalizator K 12 dla jego kierunku ruchu sygnału zielonego wykonał manewr skrętu w prawo w aleję (...) ruchem ciągłym bez zatrzymywania się i istotnego zmniejszania prędkości.

(wyjaśnienia oskarżonego, D. W. k. 131-132, M. J. k. 29, zeznania B. B. k. 32, zeznania M. M. k. 15-16, ogłędziny monitoringu z centrum handlowego (...) k. 375, opinia pisemna i ustana biegłego M. K.)

R. K. (1) wykonał manewr skrętu w prawo zmieniając pas ruchu na przejściu dla pieszych przekraczając jednocześnie linię ciągłą oddzielającą pasy ruchu przed przejściem dla pieszych.

(opinia biegłego M. K., wyjaśnienia oskarżonego, zeznania B. B. k. 32, protokół ogłędzin miejsca wypadku drogowego z dokumentacją fotograficzną k. 2-4)

Promień skrętu autobusu M. wynosił pomiędzy (...) 12500 mm i w związku z tym możliwe było wykonanie manewru skrętu w prawo i dopiero po przejechaniu przejścia dla pieszych na alei (...) zmiana pasa ruchu na skrajny lewy alei (...)

(informacja k. 466, opinia uzupełniająca pisemna biegłego M. K.)

Również S. B. korzystając z nadawanego przez sygnalizator P 11 c sygnału zielonego skierował się bezpośrednio bez zatrzymywania się na przejście dla pieszych przy alei (...). S. B. wjechał od strony prawej na przedmiotowe przejście dla pieszych w sytuacji gdy na przedmiotowe przejście wjeżdżał równocześnie autobus kierowany przez R. K. (1) bądź bezpośrednio po autobusie kierowanym przez R. K. (1).

(opinia pisemna biegłego M. K., zeznania D. W. k. 131-132, zeznania B. B. k. 32, M. J. k. 29, zeznania M. M. k. 15-16,)

S. B. upadł i w pozycji leżącej lub zbliżonej zderzył się z prawym bokiem autobusu w okolicy środka pojazdu. Autobus kierowany przez R. K. (1) najechał na S. B. na środkowym pasie przejścia dla pieszych w odległości 3, 5 metra od lewej krawędzi i 6, 9 metra od prawej krawędzi jezdni i ciągnął go znacząc na jezdni ślady krwi w kierunku, w którym się poruszał.

(opinia biegłego M. K. k. 402-403, protokół ogłędzin miejsca wypadku drogowego z dokumentacją fotograficzną k. 177-179, zeznania D. D. k. 174 v, D. W. k. 131-132).

Na skutek krzyków pasażerów R. K. (1) zahamował i zatrzymał autobus za przejściem dla pieszych na skrajnym lewym pasie ruchu alei (...). Po zatrzymaniu autobusu małoletni S. B. znajdował się przed kołami drugiej osi autobusu w ten sposób, iż jego głowa i górna część ciała wystawała poza obrys autobusu. S. B. był przytomny krzyczał „wypuść mnie”.

(wyjaśnienia oskarżonego, zeznania D. D. k. 174 v, zeznania K. B. k. 143-144, B. T. k. 141 v, D. W. k. 131-132, zeznania B. B. k. 32)

S. B. w wyniku wypadku doznał szeregu obrażeń ciała m.in. w postaci złamań przednich odcinków żeber po stronie lewej, złamania prawego obojczyka, płytkich pęknięć wątroby, wylewów krwawych w obrębie przestrzeni pozaotrzewnowej, wielomiejscowych złamań obręczy miedniczej, rozległych ran kończyn dolnych, rozległych odwarstwień powłok od powięzi mięśniowych obu ud, złamań obu kości udowych, które to spowodowały ostrą niewydolność krążeniowo – oddechową w następstwie wymienionych wyżej obrażeń wielonarządowych (zespołu

zmiażdżeniowego miednicy i kończyn dolnych). S. B. pomimo interwencji medycznej w szpitalu zmarł na skutek w/ w obrażeń w dniu 25 września 2014 roku o godzinie 13:30.

(opinia (...) w L. wraz z dokumentacją medyczną k. 48-116)

Autobus M. w chwili wypadku nie był sprawny technicznie – miał niesprawny układ (...), różne opony na kołach tej samej osi, braki oświetlenia oraz niesprawny prędkościomierz.

(opinia pisemna i uzupełniająca ustna biegłego W. P.)

Oskarżony nie był karany sędownie.

(dane o karalności)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu (k. 323v-324, 276). Wyjaśnienia oskarżonego są częściowo wiarygodne. Wiarygodne w świetle dołączonych nagrań monitoringu, dokumentacji dot. działania sygnalizacji świetlnej jest wskazanie oskarżonego, że dla jego kierunku ruchu paliło się zielone światło i że paliło się ono już dłuższy czas jak jechał jeszcze ulicą (...), co widział z daleka. Istotnie jak wynika z opinii biegłego autobus M. wjechał na kolizyjne przejście dla pieszych przy nadawanym sygnale zielonym, w jego końcowym etapie, który poprzedzał odpowiednio długi czas dla zaobserwowania rodzaju sygnału jadąc od ulicy (...). Jednocześnie nie są wiarygodne wyjaśnienia, w których oskarżony wskazał, że w momencie gdy wchodził w łuk skrętu to dla pokrzywdzonego paliło się światło przez chwilę zielone pulsujące, a gdy wjeżdżał na przejście to paliło się już światło czerwone. Jak wynika z opracowania materiału wideo z harmonogramem działania sygnalizacji świetlnej w momencie przekraczania sygnalizatora K 12 na ulicy (...) (o którym oskarżony wskazywał, że widział go z odległości) dla małego nadawany był na przejściu dla pieszych również sygnał zielony a moment wjazdu na kolizyjne przejście autobusu przypadła na zmianę sygnału z zielonego ciągłego na zielony pulsujący (k. 410). Z tego względu nie można uznać wskazania oskarżonego za wiarygodne. Niewątpliwie ma on interes w wykazywaniu, że dla pokrzywdzonego nadawany był sygnał czerwony, jednakże brak jest dowodów na potwierdzenie takiego wskazania. Jednocześnie jak wynika z dołączonego monitoringu skrzyżowania ulicy (...) z W. małe dziecko stosował się do nadawanych sygnałów świetlnych na wcześniejszym skrzyżowaniu. Dodatkowo wyjaśnienia oskarżonego co do prędkości z jaką się poruszał muszą być traktowane jako depozycje wątpliwe, skoro prędkościomierz w autobusie był zepsuty, a zatem oceny oskarżonego nie opierają się na wskazaniach pewnych urządzenia.

Wiarygodne oskarżony wyjaśniał co do zatrzymania pojazdu na skutek krzyku pasażerów i następnie położenia powypadkowego małego względem autobusu.

W zakresie istotnym nie tyle dla rekonstrukcji przebiegu zdarzenia drogowego, ale dla oceny odpowiedzialności oskarżonego za zaistniały wypadek niewiarygodne były wyjaśnienia oskarżonego co do dostatecznego obserwowania chodnika i okolicy przejścia i niedostrzeżenia małego. Jak wynika z dołączonego monitoringu centrum handlowego (...) oskarżony wykonał manewr skrętu w prawo dynamicznie, bez uprzedniego wyraźnego zwalniania czy zatrzymywania się. Jednocześnie przedmiotowy monitoring w sposób wyraźny ukazuje moment, w którym autobus wyprzedził poruszającego się równoległe chodnikiem małego, tj. za wjazdem na parking centrum handlowego (...) na ulicy (...), a który wcześniej poruszał się zgodnie z kierunkiem ruchu autobusu od P. B.. Oskarżony twierdził, że obserwował przejście dla pieszych i jego okolice oraz że nie widział tego dnia na chodniku dziecka na hulajnodze. Jednocześnie oskarżony twierdził, że z oddali widział sygnalizator na ulicy (...) (czyli K 12) który nadawał dla niego sygnał zielony. W ocenie Sądu mając na względzie ukształtowanie pomiędzy P. B. a przedmiotowym skrzyżowaniem ulicy (...) nie jest możliwe obserwowanie z odległości przedmiotowego sygnalizatora i nie zaobserwowanie poruszającego się małego na chodniku przed autobusem. Dopiero za wjazdem na parking centrum handlowego (...) małe zostało nieznacznie wyprzedzone przez autobus, na którego kolizyjny tor ruchu wjechał następnie małe na przedmiotowym przejściu dla pieszych. W ocenie Sądu również z własnego

doświadczenia życiowego co do ruchu pojazdów na przedmiotowym odcinku drogi kierowca jadący od P. B. w kierunku centrum G., który obserwuje drogę i w oddali sygnalizator K 12 nie może nie zobaczyć dziecka poruszającego się chodnikiem (o zmiennej szerokości) w pobliżu pasa jezdni. Jednocześnie jak wynika z zeznań świadków – pasażerów autobusu byli oni w stanie zaobserwować małego poruszającego się chodnikiem, choć nie znajdowali się tak jak oskarżony na czole autobusu i nie mieli jak on żadnych przeszkód w zakresie obserwacji tego co znajduje się przed nim.

Wyjaśnienia oskarżonego, co do tego że autobus był sprawny technicznie w momencie wypadku są niewiarygodne. W świetle opinii biegłego i informacji producenta autobusu jednoznacznie stwierdzono zepsuty system (...), różne ogumienie na jednej osi pojazdu, brak sprawnego oświetlenia, co nie zmienia faktu, iż okoliczności te nie miały wpływu na przebieg wypadku.

Podobnie w świetle opinii biegłego K. i przeprowadzonej symulacji w oparciu o między innymi pozyskaną przez Sąd informację o promieniu skrętu autobusu M. niewiarygodne są wyjaśnienia co do braku możliwości wykonania przedmiotowym autobusem manewru skrętu w inny, zgodny z przepisami ruchu drogowego, sposób.

Przechodząc do oceny pozostałych dowodów osobowych należy poczynić zastrzeżenie natury wstępnej. O ile w toku postępowania przygotowawczego relacje świadków co do koloru nadawanych sygnałów dla kierunku ruchu małego pokrzywdzonego i oskarżonego z uwagi na wadliwość postępowania dowodowego nie poddawały się obiektywnej weryfikacji to na skutek uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd na podstawie dowodów obiektywnych tj. nagrań monitoringu dało ustalić się jakie w rzeczywistości w krytycznym momencie były nadawane sygnały świetlne.

Zeznania **B. B. (1)** k. 325 v -326, 32, **M. M.** k. 326 -326 v, 15-16 v są wiarygodne. Zeznania dotyczące płynności ruchu i toru ruchu jazdy autobusu, toru ruchu, prędkości i ciągłości ruchu pokrzywdzonego do czasu zderzenia z autobusem są wiarygodne w świetle protokołu oględzin, nagrań z monitoringu i opinii biegłego. Jedynie w zakresie porównania prędkości pokrzywdzonego i określenia, że poruszał się szybko, a autobus wolno, gdyż ruszał z korka to nagranie z monitoringu z centrum handlowego (...) i opinia biegłego K. w ocenie Sądu nie pozwala na tak istotne różnicowanie prędkości obu pojazdów, choć w tym zakresie tą odmienną ocenę świadka przypisać należy różnemu odbiorowi prędkości dużego pojazdu, w którym się siedzi w porównaniu z hulajnogą. Podobnie zeznania **D. W. (1)** k. 326, 130-131, **K. J.** k. 350, 29 nie budzą żadnych wątpliwości i są wiarygodne. Określony tor ruchu autobusu, pokrzywdzonego, sposób poruszania się obu (wjazd pokrzywdzonego bez zatrzymywania a oskarżonego płynnie i pewnie na kolizyjne przejście i od razu skierowanie autobusu na lewy skrajny pas ruchu alei (...)) są zgodne z wiarygodnymi dowodami w postaci protokołu oględzin, nagrań z monitoringu i opinii biegłego.

Zeznania **A. W.** k.327, 146 nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że świadek nie zaobserwowała faktów istotnych dla rekonstrukcji stanu faktycznego. Położenie po wypadkowe pokrzywdzonego względem autobusu, które opisywała świadek i tak należało określić jako bezsporne.

Zeznania **B. T. (2)** k. 349v -350, 141 v są wiarygodne, niemniej jednak miały ograniczone znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że świadek nie zaobserwował kluczowych elementów stanu faktycznego dot. ruchu autobusu i pokrzywdzonego oraz nadawanych dla nich sygnałów świetlnych. W zakresie wskazania na powypadkowe położenie autobusu i ciała pokrzywdzonego zeznania są wiarygodne i zgodne z pozostałymi dowodami.

Zeznania **D. D. (2)** k. 174 v, 373v są częściowo wiarygodne. Świadek, jak zeznał poruszał się za autobusem w tym samym kierunku wykonując manewr skrętu w prawo, co znajduje potwierdzenie w nagraniu monitoringu miejskiego, gdzie został utrwalony obraz samochodu firmy kurierskiej. Jak wynika z analizy materiału z monitoringu obrazującego ruch pojazdu na przedmiotowym skrzyżowaniu i przylegającym przejściu dla pieszych w połączeniu z harmonogramem pracy sygnalizacji świetlnej nie mogła wówczas zaistnieć sytuacja, że dla kierunku ruchu autobusu nadawany był sygnał zielony a dla pieszych na kolizyjnym przejściu w momencie wjazdu przez pokrzywdzonego nadawany był sygnał czerwony. W tym, zatem zakresie zeznania świadka należy określić jako niewiarygodne. Wiarygodnie świadek zeznał co do wjechania na przejście przez pokrzywdzonego bez zatrzymywania się i poruszania

się ze znacznie większą szybkością niż pieszy. Równocześnie, co ważne świadek wskazał, że kierując pojazdem za autobusem na ulicy (...) obserwował poruszającego się małego.

Zeznania **K. B. (1)** k. 324 v -325 v ojca małego pokrzywdzonego w zakresie w jakim dotyczą one faktów, a nie ocen prawnych tychże faktów, są zasadniczo wiarygodne. Opis ruchu drogowego na przedmiotowym skrzyżowaniu i bezpośrednio przed nim a także nadawanych sygnałów dla jego kierunku ruchu odpowiada zeznaniom świadków i nagraniu z monitoringu. Jednocześnie K. B. nie dysponował wiedzą na temat samego zdarzenia, albowiem go nie widział. Zeznania świadka co do położenia wypadkowego pojazdu i syna znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Opinia biegłego **W. P.** ustna k. 373v-374 jak i pisemna k. 149-155nie budzą wątpliwości Sądu. Opinia jest jasna, logiczna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, nie była również kwestionowana przez strony. Dopiero w ostatnich wyjaśnieniach oskarżony zaprzeczył, aby autobus, którym kierował był niesprawny technicznie. Jednakże gołosłowne zaprzeczenie oskarżonego, zainteresowanego przecież uwolnieniem się od odpowiedzialności karnej, nie może zakwestionować opinii biegłego, który wprost wskazał na określone nieprawidłowości techniczne autobusu.

Podstawą ustaleń Sądu w niniejszej sprawie stała się opinia biegłego M. K.. Opinia biegłego H. F. została w zasadniczej mierze zdyskwalifikowana.

Opinia pisemna i ustna biegłego **H. F. k. 445 v – 447, 200-233, 256-261** biegłego powołanego przez prokuratora jest wadliwa, w opinii ustnej przed Sądem biegły częściowo przyznał rację zarzutom stawianym opinii. Choć opinia była podstawą aktu oskarżenia to należy zauważyć, iż jej treść nie pozwalała na poczynienie ustaleń pewnych co do przebiegu zdarzenia drogowego, a w szczególności ustalenia nadawanych dla uczestników wypadku sygnałów świetlnych, co wynika wprost z jej treści i uzasadnienia aktu oskarżenia. To, że biegły nie ustalił kluczowego aspektu stanu faktycznego dla rozstrzygnięcia sprawy nie może dziwić, skoro opierał się na ułomnym i niepełnym materiale dowodowym. Pomimo tego, że zgromadzono nagranie monitoringu tak miejskiego jak i z centrum handlowego (...) obrazujące ruch pojazdów i zmianę sygnałów świetlnych na ujawnionych tam sygnalizatorach to wobec wadliwego wykonania oględzin tychże materiałów i nie uwzględnienia w ich opracowaniu harmonogramu działania sygnalizacji świetlnej biegły nie zdołał dokonać istotnych dla sprawy ustaleń. Z tego już względu opinia winna być zdyskwalifikowana na etapie postępowania przygotowawczego. Niezależnie od powyższego opinia biegłego zawiera tezy, które są sprzeczne z przepisami Prawa o ruchu drogowym i aktów wykonawczych wydanych na jego podstawie. Dopiero dopytywany na rozprawie biegły wycofał się ze swoich twierdzeń, iż sposób wykonania manewru skrętu przez kierującego autobusem był formalnie prawidłowy. Truizmem jest przypomnienie, że nie może być prawidłowym wykonanie manewru zmiany pasa ruchu na przejściu dla pieszych z jednoczesnym przecięciem linii ciągłej rozgraniczającej pasy ruchu na alei (...). Biegły wycofując się ze swoich twierdzeń usprawiedliwiał je własnym przekonaniem, że kierujący autobusem przegubowym nie byłby w stanie wykonać manewru skrętu nie łamiąc przy tym przepisów ruchu drogowego. Powyższe stwierdzenie zostało zweryfikowane informacją od producenta przedmiotowego autobusu i opinią biegłego K., który stosowną symulacją wykazał, że wykonanie manewru zgodnie z przepisami ruchu drogowego było możliwe. Z tego względu opinia biegłego F. w zdecydowanej mierze została uznana przez Sąd za niewiarygodną.

Opinie pisemne i ustne biegłego **M. K. k. 395-419, 445v -447v, 470-481, 495v – 496** są wiarygodne w całości. Rekonstrukcja przebiegu zdarzenia została dokonana przez biegłego w oparciu o pełny i właściwie opracowany materiał dowodowy o charakterze nieosobowym. Dokładna analiza nagrania monitoringu miejskiego i centrum handlowego (...) w połączeniu z harmonogramem działania sygnalizacji świetlnej na przedmiotowym skrzyżowaniu pozwoliła na ustalenie w sposób pewny jakie sygnały świetlne były nadawane bezpośrednio przed wypadkiem dla kierunku ruchu oskarżonego i pokrzywdzonego. Również opinia co do sposobu poruszania się autobusu i pokrzywdzonego nie budzi wątpliwości Sądu znajdując potwierdzenie w zakresie poprzedzającym wjazd pokrzywdzonego na przejście dla pieszych w nagraniu z monitoringu, a w zakresie nie objętym tymże monitoringiem ustalenia biegłego korespondują z dowodami nieosobowymi jak i zasadniczo osobowymi, które wskazały na płynny i pewny ruch autobusu, który po wykonaniu skrętu zajmował od razu lewy skrajny pas alei (...) jak i wjazd bez

zatrzymania na przejście dla pieszych przez pokrzywdzonego. W zasadzie jedynie w zakresie ustalenia prędkości hulajnogi podniesione zostały zarzuty przez stronę oskarżenia posiłkowego. Niemniej jednak w ocenie Sądu ujawniony na nagraniu z centrum handlowego (...) sposób ruchu hulajnogi nie pozwala na przyjęcie, że poczynione przez biegłego ustalenia są nieprawidłowe, w szczególności poprzez nie uwzględnienie skrętu hulajnogą celem wjechania na przedmiotowe przejście dla pieszych. Zważywszy na ukształtowanie chodnika w okolicy centrum G. nie sposób przyjąć, iż dla wjechania na przejście dla pieszych pokrzywdzony musiał wykonać ruch skręcenia koła przedniego w sposób, który wymagał znacznego zredukowania prędkości. Nie przedstawiono w tym zakresie żadnego obiektywnie uzasadnionego zarzutu, poza subiektywną ocenę oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika, że hulajnoga nie mogła jechać tak szybko. Jest oczywiste, że wiarygodności opinii nie ujmuje fakt, iż biegły określonych faktów nie był w stanie przesądzić ostatecznie wobec ograniczeń materiału dowodowego (ustalenie tego czy na przejście dla pieszych pokrzywdzony wjechał równocześnie z autobusem czy tuż po nim, ustalenie czy małoletni przed uderzeniem w autobus wywrócił się już zupełnie i sunął wraz z hulajnogą po jezdni czy też był w trakcie tego ruchu).

W zakresie w jakim opinia biegłego wykracza poza ramy rekonstrukcji przebiegu zdarzenia drogowego (co do obowiązku obserwacji chodnika przez oskarżonego) bądź na skutek konieczności ustosunkowania się biegłego do wadliwych ocen biegłego F. w zakresie formalnej zgodności manewru oskarżonego z przepisami ruchu drogowego jej stwierdzenia zostaną ocenione w ramach rozważań prawnych Sądu, albowiem przedmiotowe oceny dotyczą kwestii, których oceny winien dokonać Sąd, a nie biegły.

Opinia biegłego H. F. co do stanu technicznego hulajnogi k. 165- 173 nie budzi wątpliwości Sądu.

Opinia (...) co do obrażeń ciała małoletniego i przyczyn jego zgonu nie budzi żadnych wątpliwości.

Dowody nieosobowe: protokół oględzin miejsca wypadku, oględzin pojazdów k. 2-6, 7-8, 177-179 protokół oględzin i sekcji zwłok wraz z dokumentacją małoletniego pokrzywdzonego k. 48- 116, protokół oględzin monitoringu z ulicy (...) k. 137 – 138 oraz z centrum handlowego (...) k. 162- , informacja co do harmonogramu działania sygnalizacji świetlnej k. 156- 161, 246-251, dane osobowopoznawcze k. 282, informacja M. (...). zo.o. k. 367, dane o karalności k. 424 nie budzą wątpliwości Sądu.

Protokół odtworzenia monitoringu ze skrzyżowania przy centrum handlowym (...) k. 119 - 126 z racji na stwierdzenie jedynie braku możliwości ustalenia na jego podstawie koloru sygnałów świetlnych nadawanych dla kierunku ruchu oskarżonego i pokrzywdzonego nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z racji ułomnego wykonania oględzin na etapie postępowania przygotowawczego czynność oględzin powtórzono na rozprawie głównej.

Sąd zważył, co następuje:

Biorąc pod uwagę dokonane ustalenia faktyczne Sąd uznał, że wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk nie budzi wątpliwości i została mu w pełni udowodniona. Sąd dokonał stosownie do ustaleń faktycznych poczynionych dopiero na rozprawie głównej modyfikacji opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w szczególności poprzez wskazanie, iż zarówno dla kierunku ruchu oskarżonego jak i dla kierującego hulajnogą sygnalizatory świetlne nadawały sygnał zielony.

Przestępstwo z art. 177 § 2 kk popełnia każdy, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu.

Przedmiotem ochrony art. 177 § 2 kk jest bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi, uczestników szeroko rozumianego „ruchu drogowego”. Podmiotem tego przestępstwa może być każdy uczestnik ruchu. Zachowanie przestępne składa się z dwóch elementów. Pierwszy polega na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Drugi - na spowodowaniu określonych w omawianym przepisie skutków. Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym są regułami, które określają sposób korzystania z danej dziedziny ruchu, ich przestrzeganie minimalizuje zagrożenie jakie mogliby dla siebie stanowić współuczestnicy ruchu drogowego i ujęte są w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r.

Prawo o ruchu drogowym. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być zarówno umyślne, jak i nieumyślne, natomiast wynikające stąd skutki dotyczące życia, zdrowia lub mienia muszą być objęte winą nieumyślną. Przesądza to o kwalifikacji wypadku komunikacyjnego jako występku nieumyślnego. Przepięstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r. sygn. akt V KKN 303/97).

Zgodnie z normą art. 26 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Z drugiej strony w świetle ustawy Prawo o ruchu drogowym pieszy, przechodzący przez jezdnię i znajdujący się na przejściu dla pieszych ma pierwszeństwo przed pojazdem (art. 13) przy czym zabrania się pieszym wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściu dla pieszych (art. 14). Prawo o ruchu drogowym ani akty wykonawcze wydane na jego podstawie nie regulują konfliktu uprawnień pieszego i kierującego do poruszania się na skutek nadawania koloru zielonego zarówno dla kierunku ruchu pieszego jak i dla kierującego na kolizyjnych przejściach dla pieszych, w związku z powyższym należy przyjąć, iż mają w tym zakresie zastosowanie normy powyżej wskazane z ustawy Prawo o ruchu drogowym. Oznacza to, że oskarżony winien zachować szczególną ostrożność przy wykonywaniu manewru podczas którego doszło do zaistnienia wypadku.

Prawo o ruchu drogowym nie wypowiada się wprost co do poruszania się hulajnogą elektryczną. Niemniej jednak to, iż ustawa Prawo o ruchu drogowym nie mówi wprost na temat hulajnowy elektrycznej nie oznacza, że z pozostałych norm tejże ustawy nie można wyciągnąć wniosków co do charakteru tego przedmiotu i sposobu w jaki winien poruszać się po drogach publicznych. Z pewnością hulajnowy elektrycznej nie można traktować jako pieszego tj. osoby znajdującej się poza pojazdem na drodze i niewykonywającej na niej robót lub czynności przewidzianych odrębnymi przepisami; w tym również osoby prowadzącej, ciągnącej lub pchającej rower, motorower, motocykl, wózek dziecięcy, podręczny lub inwalidzki, osoby poruszającej się w wózku inwalidzkim, a także osoby w wieku do 10 lat kierującej rowerem pod opieką osoby dorosłej (art. 2 pkt 18 Prawa o ruchu drogowym). Jadący hulajnogą elektryczną taką jak hulajnoga pokrzywdzonego nie jest również kierującym rowerem, bowiem rowerem jest pojazd o szerokości nieprzekraczającej 0,9 m poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem; który może również być wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały pomocniczym napędem elektrycznym zasilany prądem o napięciu nie wyższym niż 48 V o znamionowej mocy ciągłej nie większej niż 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h (art. 2 pkt 47 Prawa o ruchu drogowym) skoro moc silnika przedmiotowej hulajnowy wynosiła 500 W. W związku z powyższym hulajnoga elektryczna taka jak pokrzywdzonego, może być traktowana jedynie jako motorower tj. w świetle art. 2 ust. 46 Prawa o ruchu drogowym pojazd dwu- lub trójkołowy zaopatrzony w silnik spalinowy o pojemności skokowej nieprzekraczającej 50 cm³ lub w silnik elektryczny o mocy nie większej niż 4 kW, którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 45 km/h.

Niezależnie od twierdzeń oskarżenia posiłkowego co do definicji hulajnowy elektrycznej, w ocenie Sądu nieprawidłowych, nie sposób uznać, że poruszanie się przez małoletniego S. B. (lat 10) po chodniku przedmiotem mogącym rozwijać prędkość ponad 20 km/h było prawidłowe. W świetle powyższego decyzja ojca dziecka, który zezwolił mu na poruszanie się po chodniku hulajnogą elektryczną ograniczając się jedynie do swoistego nadzoru z wnętrza samochodu, którym się poruszał była nieprawidłowa.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu okoliczności faktyczne sprawy nie pozwalały na przyjęcie, że zachowanie R. K. było prawidłowe. Pamiętać należy, że oskarżony poruszał się trasą znaną sobie jako kierowcy autobusu linii nr (...), a zatem miał świadomość, że wykonując manewr skrętu w prawo będzie musiał przeciąć tor ruchu pieszych korzystających z przejścia dla pieszych, dla których nadawany będzie sygnał zielony. Wiedział to również niezależnie od swojego doświadczenia w odniesieniu do przedmiotowego fragmentu systemu drogowego L., bo przecież jak wyjaśnił z odległości już dostrzegł kolor zielony nadawany dla jego kierunku ruchu, nie sposób zatem przyjąć, że nie mógł zobaczyć również koloru zielonego nadawanego dla pieszych na przejściu, przez które zamierzał przejechać. Jednocześnie nie mógł Sąd uznać za wiarygodne relacji oskarżonego na temat wybiórczego postrzegania przez oskarżonego sytuacji drogowej. Jeżeli z ukształtowania terenu – ulicy (...) wynika, że kierujący poruszający się prawym

pasem ruchu biegnącym przy chodniku ma możliwość obserwowania z oddali przedmiotowego chodnika, a zatem również osób/pojazdów znajdujących się przy tym chodniku to nie sposób przyjąć, że jednocześnie widzi znajdujący się w oddali sygnalizator a nie widzi znajdującego się wcześniej małego na hulajnodze. Analizując zeznania K. B. i B. B. oraz obraz monitoringu z centrum handlowego (...) można przyjąć jako pewne, że S. B. poruszał się bezpośrednio przed autobusem. B. B. i K. B. wskazali, że kierujący hulajnogą zatrzymał się na wysokości mostka/budynku niezamieszkałego za mostkiem przed kompleksem G. (jest to most nad rzeką C., co jest widzą powszechną dla mieszkańca L.) podobnie jak autobus, następnie S. B. po skończeniu rozmowy z ojcem ruszył hulajnogą (B. B. dlatego mylnie odebrała zachowanie małego jako chwalenie się hulajnogą komuś w autobusie) oraz ruszył autobus, który wyprzedził małego po przejechaniu przez niego wjazdu na parking centrum handlowego (...) (co potwierdza również szacowanie prędkości hulajnogę i autobusu w końcowym momencie w czasie poruszania się ulicą (...) km/h dla hulajnogę i 28 km/h dla autobusu). Oskarżony nie mógł zignorować poruszania się przez małego chodnikiem z prędkością niewiele niższą niż własna zważywszy na to, że z trzech możliwych kierunków jego ruchu jedynie jeden tj. skręt w prawo na chodnik wzdłuż alei (...) nie był kierunkiem kolizyjnym. Oskarżony podjął w zaistniałej sytuacji wadliwą decyzję co do kontynuowania w sposób płynny i bez wyraźnego zmniejszenia prędkości jazdy i wykonał manewr skrętu w prawo w sytuacji, gdy aby zatrzymać autobus przed przejściem dla pieszych decyzję o hamowaniu musiał podjąć 19, 4 metra przed krawędzią przejścia dla pieszych (opinia biegłego k. 496).

Oskarżony przejeżdżając przez przejście dla pieszych winien zachować zasadę szczególnej ostrożności. Zasadniczo w ruchu drogowym kierujący winien stosować zasadę ograniczonego zaufania (art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym) a zatem zakładać, iż pozostali uczestnicy ruchu drogowego będą również stosować się do zasad i przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego. W ocenie Sądu R. K. (1) zignorował zachowanie małego S. B., które wskazywało wprost, że może się nie zastosować do przepisów ruchu drogowego i w tym zakresie można postawić mu skuteczny zarzut.

Po pierwsze jednak należy stwierdzić, że w określonych sytuacjach zasada ograniczonego zaufania musi ustąpić zasadzie nieufności, gdy okoliczności sytuacji drogowej wskazują na możliwość niewłaściwego zachowania się przez innego uczestnika ruchu. Utarta zaufania do uczestnika ruchu może wynikać z 1) cech osobistych uczestnika ruchu (dzieci, starcy i określone inwalidzi, osoby nietrzeźwe) 2) nieprawidłowego zachowania się uczestnika ruchu (blokowanie drogi przez przechodnia, dziwne zachowanie się innego kierowcy, 3) szczególna uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja (okolice wysepek tramwajowych podczas postoju tramwaju) tak R. S., „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Rozdział XX i XXI Kodeksu Karnego Komentarz” W. 2000, s. 254-263. Orzecznictwo sądowe w sposób utrwalony wskazuje, iż takim impulsem do zmiany sposobu zachowania przez kierującego jest pojawienie się jako uczestników ruchu drogowego dzieci bez opieki osób starszych. Dzieci na drodze (przy czym drogą w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym jest również chodnik) lub w jej bezpośredniej bliskości, które stoją, poruszają się rowerami traktowane są jako sygnał ostrzegawczy nakazujący kierującemu stosować do nich zasadę bezwzględnej nieufności z uwagi na możliwość naruszenia zasad ruchu drogowego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1959 roku, I K 94/59, RPEiS 1960 1/299). N. sobie przez dzieci niebezpieczeństwa lub jego niedocenianie może prowadzić do nieobliczalnych reakcji, dlatego kierujący pojazdem powinien w takiej sytuacji być przygotowany na nieoczekiwany rozwój zdarzeń (por uchwała pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 roku, V KZP 2/74).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych kwestia odpowiedzialności karnej za wypadek z udziałem dzieci nie stosujących się do przepisów i zasad ruchu drogowego była przedmiotem wielu wypowiedzi. W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że o istnieniu obowiązku dostosowania sposobu jazdy do potencjalnego zagrożenia pochodzącego od dzieci na drodze lub w jej pobliżu dochodzi z uwzględnieniem okoliczności faktycznych danej sprawy. Sam, zatem fakt, iż w wypadku uczestniczy dziecko nie przekłada się na a priori konieczność stosowania odmiennych zasad odpowiedzialności kierowcy, wymagane jest ustalenie obiektywnej powinności uświadomienia przez kierowcę zaistnienia okoliczności prowadzących do utraty zaufania w stosunku do innego uczestnika ruchu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2007 roku, III KK 233/07, KZS 2008/4/20). Tytułem przykładu wskazywano, że dostrzeżenie spokojnie zachowującej się grupy dzieci nie nakłada na kierującego obowiązku

przewidywania wtargnięcia jakiegoś anonimowego w tym momencie dziecka z zabudowań znajdujących po przeciwnej stronie drogi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1999 roku, IV KK 740/98, PiP (...)) czy też przy uwzględnieniu w warunkach miejskich przebywania w okolicach przystanku autobusowego grupy dzieci i wtargnięcia zza autobusu miejskiego stojącego po drugiej stronie drogi w stosunku do widocznej dla kierującego grupy dzieci innego dziecka nie powodowało zaistnienia obowiązku przewidywania możliwości wtargnięcia na jezdnię (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2007, ibidem). Sąd Najwyższy podkreślał również, że choć kierujący nie ma obowiązku zakładać, że pieszy znajdujący się przy przejściu dla pieszych wtargnie na przejście pod koła pojazdu to wobec nieprawidłowego zachowania, choć dyktowanego zasadami kultury, innego użytkownika drogi, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, aby ich przepuścić, pomimo braku takiego obowiązku, kierujący winien również przewidywać, iż takie zachowanie może stać się impulsem, który skłoni pieszych do wtargnięcia na jego tor ruchu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2012 roku, V KK 423/11, Lex nr 1228654).

Jak wynika z zaprezentowanej powyżej oceny dowodów wyjaśnienia oskarżonego o niezauważeniu pokrzywdzonego zostały uznane za niewiarygodne (argumentów w tym zakresie Sąd w tym miejscu nie będzie powielał). Pokrzywdzony dla pasażerów autobusu był obiektywnie widoczny, więc również dla oskarżonego, który jechał za pokrzywdzonym i wyprzedził go dopiero za wjazdem na parking centrum handlowego (...) i jak twierdzi z oddali obserwował znajdujący się przy skrzyżowaniu sygnalizator musiał być obiektywnie widoczny. Zabezpieczony monitoring z centrum handlowego (...) wskazuje wprost, że pokrzywdzony był jedyną osobą na chodniku wzdłuż ulicy (...) bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, nie mógł zatem niejako zginąć w tłumie innych osób i z tego względu jego pojawienie nie mogło być czymś czego przewidzieć nie można było. Małoletni S. B. poruszał się chodnikiem a więc po sąsiedztwie pasa ruchu oskarżonego, poruszał się wyraźnie szybciej niż pieszy i przeciętny rowerzysta. Oskarżony nie mógł również nie zauważyć, iż jadący hulajnogą to dziecko w wieku, w którym nie można zakładać znajomości przepisów ruchu drogowego, a dodatkowo musiał mieć świadomość, że pokrzywdzony może obrać jedną z trzech dróg po tym gdy go wyprzedził, przy czym dwie z nich były drogami kolizyjnymi dla jego toru ruchu. W świetle powyższej linii orzecniczej oskarżony nie porzucił zasady ograniczonego zaufania, pomimo że zachowanie małoletniego pokrzywdzonego było nieprawidłowe w świetle zasad ruchu drogowego (poruszał się elektryczną hulajnogą po chodniku) w kierunku, w którym również jechał oskarżony. Pomimo obiektywnie dostrzegalnego zachowania świadczącego o nieprzeprzeżaniu zasad ruchu drogowego i pomimo tego, że właściwości uczestnika ruchu – dziecka wskazywały, iż może ono podejmować działania nieracjonalne, sprzeczne z przepisami i zasadami ruchu drogowego nie dostosował swojego zachowania do przedmiotowego niebezpieczeństwa. Oskarżony tym bardziej winien być uczulony na zachowanie S. B. i obserwować co czyni w sytuacji gdy dla jego kierunku ruchu na kolizyjnym przejściu dla pieszych nadawany był sygnał zielony, co było przecież wiadome oskarżonemu, tym bardziej jeżeli weźmie się pod uwagę, iż dla zatrzymania pojazdu potrzebował ponad 19 metrów tak aby zatrzymać się przed przejściem dla pieszych (a sytuacja wskazująca na konieczność zmiany sposobu jazdy powstała zanim oskarżony dotarł na tenże 19 metr przed przejściem dla pieszych).. Kierowca w zaistniałej sytuacji nie mógł zakładać, że dziecko zatrzyma się przed przejściem dla pieszych i umożliwi mu przejechanie kolizyjnego przejścia dla pieszych. Rozwiązanie, w którym zarówno dla skręcających i przejeżdżających przez kolizyjne przejście dla pieszych jak i dla pieszych nadawany jest jednocześnie sygnał zielony jest skrajnie niebezpieczne dla dzieci. Dzieci, które przecież od przedszkola są uczone, że zielone oznacza idź a czerwone stój. Jak się okazało również dla S. B. taka organizacja ruchu na przedmiotowym skrzyżowaniu i przejściu dla pieszych okazała się śmiertelną pułapką.

To, że nieprawidłowe zachowanie S. B. było przyczyną wypadku nie oznacza, że zachowanie oskarżonego taką przyczyną nie było. Pomiędzy naruszeniem zasad ruchu drogowego, nie dostosowaniem prędkości i sposobu poruszania się do obiektywnie dostrzegalnego niebezpieczeństwa ze strony uczestnika ruchu, którego sposób zachowania wskazywał, że nie przestrzega zasad ruchu drogowego a skutkiem w postaci wypadku, w którym śmierć poniósł małoletni pokrzywdzony istnieje związek przyczynowo- skutkowy. Gdyby oskarżony na skutek widocznego zagrożenia zwolnił dostatecznie tak aby obserwować zachowanie małoletniego zmierzającego w kierunku przejścia dla pieszych byłby w stanie uniknąć wypadku poprzez przepuszczenie małoletniego na przejściu dla pieszych (redukując istotnie prędkość czy nawet zatrzymując pojazd). Gdyby oskarżony postąpił tak jak wymagały tego warunki ruchu do przedmiotowego wypadku nie doszłoby. Odpowiedzialności za wypadek drogowy nie podlega wyłącznie sprawca

winy czy w przeważającej mierze odpowiedzialny za dojdzie do wypadku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2010 roku, II KK 109/10).

Jest oczywiste, że oskarżony naruszył zasady ruchu drogowego w sposób nieumyślny, podjął wadliwą ocenę obiektywnie niebezpiecznej sytuacji drogowej i nie dostosował ruchu swojego pojazdu do powstałego zagrożenia.

Ujawnione naruszenie przepisów ruchu drogowego wyczerpujące znamiona wykroczenia w postaci wykonania manewru zmiany pasa ruchu na przejściu dla pieszych i pomimo linii ciągłej pomiędzy pasami ruchu oraz poruszania się niesprawnym technicznie autobusem nie miały znaczenia dla zaistnienia wypadku, co wynika z treści opinii biegłego.

Z uwagi na to co podnoszono na sali rozpraw zauważyć należy, że Sąd rozpoznający sprawę karną nie wybiera osoby oskarżonego. Przedmiotowa sprawa nie była, zatem sprawą K. B. (1) o czyn z art. 160 k.k. Zezwolenie małoletniemu w wieku 10 lat na poruszanie się w godzinach szczytu komunikacyjnego hulajnogą elektryczną po chodniku z założeniem pokonywania bardzo ruchliwych skrzyżowań nie zwalnia przecież oskarżonego K. od odpowiedzialności za własny czyn.

Przystępując do wymiaru kary i innych rozstrzygnięć w sprawie Sąd zważył, co następuje:

Rozważając wymiar kary w stosunku do **oskarżonego** Sąd miał na uwadze przesłanki określone w przepisie art. 53 § 1 i § 2 kk, bacząc, aby kara nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy oraz potrzeby w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Sąd uwzględnił też stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz charakter popełnionego przestępstwa, jego ciężar gatunkowy oraz sposób popełnienia.

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował fakt, że oskarżony naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym działał nieumyślnie oraz jego niekaralność. Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę lekceważący stosunek do przepisów ruchu drogowego wyrażający się w popełnieniu wykroczeń w ruchu drogowym (zmiana pasa ruchu na przejściu dla pieszych, przy przekroczeniu linii ciągłej poprzedzającej przejście dla pieszych, poruszanie się niesprawnym technicznie pojazdem).

Dla przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. ustawodawca przewidział zagrożenie karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Sąd przy wymiarze kary miał na względzie również fakt, iż oskarżony nie jest osobą wyłącznie winną zaistnieniu wypadku drogowego a do jego zaistnienia doszło również na skutek naruszenia zasad i przepisów ruchu drogowego przez małoletniego pokrzywdzonego.

Mając na uwadze powyższe, a zwłaszcza dyrektywy wymiaru kary, okoliczności łagodzące i obciążające, stopień społecznej szkodliwości czynu i fakt, że sprawca działał nieumyślnie, Sąd uznał za stosowne i wystarczające wymierzenie za przypisany jemu czyn wyczerpujący dyspozycję art. 177 § 2 k.k. na podstawie tego przepisu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, a zatem kary zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą. Stosownie do treści art. 4 § 1k.k. Sąd zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 1.07.2015 roku albowiem aktualnie Sąd zawieszając wykonanie kary musi nałożyć obowiązek probacyjny, co nie było obligatoryjne wedle ustawy starej. Zważywszy na dotychczasową linię życia, niekaralność Sąd uznał, że zachodzi pozytywna prognoza i możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, który należy określić jako minimalny.

Celem przeciwdziałania przekonaniu społeczeństwa jak i oskarżonego, że kara warunkowo zawieszona pozbawiona jest realnej dolegliwości Sąd orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wymiarze 100 stawek. Z uwagi na sytuację majątkową i dochody Sąd określił wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Pomimo wniosku o nałożenie obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 k.k. na rzecz oskarżyciela posiłkowego Sąd nie nałożył takiego wniosku, albowiem nie byłoby to orzeczenie sprawiedliwe. Raz w odniesieniu do szkody

majątkowej oskarżyciel nie wykazał jej zaistnienia. Po drugiej w odniesieniu do szkody niemajątkowej tj. krzywdy, która niewątpliwie zaistniała na skutek śmierci dziecka, dodatkowo przecież w okolicznościach tragicznego wypadku, orzeczenie tego obowiązku nie byłoby właściwe. Pamiętać należy, iż przynajmniej współodpowiedzialność moralną za zaistnienie wypadku ponosi również domagający się naprawienia szkody. Gdyby K. B. nie zezwolił małoletniemu na poruszanie się hulajnogą elektryczną to nie powstałaby szkoda, której naprawienia domaga się.

Zasądził Sąd wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu w kwocie 1. 136, 52 zł.

Kierując się ogólną zasadą, że w sprawach z oskarżenia publicznego koszty postępowania ponosi oskarżony Sąd uwzględniając jednak sytuację majątkową oskarżonego i z drugiej strony jednak fakt, że ma zachowaną możliwość zarobkowania zasądził od niego kwotę 500 złotych tytułem zwrotu części wydatków, w pozostałym zakresie kosztów sądowych zwalniając go z obowiązku ich poniesienia.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak na wstępie.